

## Nowe projekty ustaw i uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Najbliższy tydzień w pracach rządu zapowiada się niezwykle pracowicie. M. in. pod obrady Rady Ministrów mają wejść projekt ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli oraz projekt ustawy o planie 5-letnim, który po przyjęciu przez Radę Ministrów zostanie przesłany Sejmowi.

Ostatnio weszło w życie szereg uchwał Rady Ministrów m. in. uchwała w sprawie zapewnienia resorci wi sprawiedliwości środków na poprawę warunków pracy w sądownictwie.

Inne uchwały Rady Ministrów wprowadzają zmiany: systemu wynagradzania pracowników administracyjnych przedsiębiorstw, podległych ministrowi handlu wewnętrznego, oraz cen skupu chmielu ze zbiorów bieżącego roku.

Kolejne uchwały dotyczą: bezpieczeństwa technicznego w zakładach górniczych; współdziałania Zw. Spółdzielni Spożywców i jego terenowych organów samorządu spółdzielczego z organami administracji państwowej; opłat za wykonanie prac, związanych z powszechną elektryfikacją wsi i osiedli.

Inne z zarządzeń zobowiązują wszystkie państwowe jednostki gospodarcze do przeprowadzenia w ciągu czerwca szczegółowej analizy przewidzianych na br. wydatków o charakterze administracyjnym - gospodarczym, pod kątem ograniczenia ich do niezbędnego minimum.

Odrębne zarządzenie powołuje komisję międzyresortową dla opracowania prawa wodnego.

## J. Iwaszkiewicz ponownie przewodniczącym PKOP

WARSZAWA (PAP). 1 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie wybranego na krajowej konferencji przed kilku nastoma dniami Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Przewodniczącym PKOP wybrany został ponownie Jarosław Iwaszkiewicz, wiceprzewodniczącymi: Ostop Dłuski, Jerzy Jodłowski, Leon Kruczkowski oraz Józef Ozga-Michalski.

# Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 130 (4026) Niedziela 2 i poniedziałek 3 czerwca 1957 r.

Cena 50 gr

## Rozwój techniki idzie naprzód milowymi krokami Polska nie może pozostać w tyle

### List Władysława Gomułki do obradujących w Gdańsku metalowców

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wystosował do uczestników obradującego w Gdańsku V Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Metalowców list następującej treści:

Drodzy Towarzysze Delegaci!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz moim własnym pragnę przekazać Wam Zjazdowi serdeczne pozdrowienia.

Nie trzeba Wam, metalowcom, przedstawicielom zakładów przemysłu maszynowego i stoczniowego, taboru kolejowego i samochodowego, mówić o tym, jakie znaczenie dla całej gospodarki narodowej ma Wasza praca i jej wyniki — Wasza produkcja. Wiecie dobrze, że od jakości i ilości wytworzonych przez Was maszyn zależy rozwój produkcji i postępy techniczny każdej gałęzi przemysłu i budowni-

ctwa. Bez Waszych maszyn nie dzwignie się rolnictwo. Waszych dobrych obrabarek, statków, wagonów, potrzebujecie polski handel zagraniczny. Szczególne są więc zadania i szczególna rola metalowców.

Kraj nasz, mimo ciężkich nieraz błędów minionego okresu, zrobił niemało, aby dopędzić bardziej rozwinięte, łaskawiej traktowane przez historię kraje. Ale w dalszym ciągu niemało jest ten dystans. Rozwój techniki idzie naprzód milowymi krokami. Polska nie może pozostać w tyle, o tym nikomu z nas zapominać nie wolno, a szczególnie Wam, którzy dajecie krajowi maszynę.

Wasz Krajowy Zjazd zebrał się wkrótce po IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Rozwijając uchwały październikowego Plenum partia opracowała, w oparciu o dążenia i potrzeby mas pracujących, jedyny konkretny i realny w obecnych warunkach program działania.

O wykonaniu wytycznych zadań zadecyduje poparcie i aktywność mas, przede wszystkim klasy robotniczej, zadecyduje rozważne, gospodarskie spojrzenie, przeciwstawienie się nieodpowiedzialnym demagogicznym żądaniom, poparcie czy nie poparcie partii i rządu. Rady robotnicze, powołane z Waszej woli już w setkach fabryk, zapewniają udział załogi w zarządzaniu własnym zakładem. Związki zawodowe mają odpowiedzialne zadanie zbierania i uogólniania doświadczeń robotniczych, aby je zastosować można było w całej gałęzi produkcji z pożytkiem i dla załogi i dla całej gospodarki narodowej.

## Od dziś obowiązuje czas letni

Ub. nocy nastąpiło — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów — wprowadzenie na całym obszarze Polski czasu letniego.

Zamiana czasu zimowego — środkowo — europejskiego, na letni — wschodnio — europejski polega na przesunięciu wskazówek zegara o godzinie 1 w nocy na godzinę 2.

Tak więc ub. noc — z soboty na niedzielę — była o godzinę krótsza. Czas letni obowiązywać będzie do 28 września.

Wszystko winniśmy czynić — każdy do swego posterunku — aby produkować lepiej, więcej i taniej, jest to bowiem stara, ale jedyna droga dobrobytu klasy robotniczej i całego narodu. Trochę o poprawie warunków pracy i warunków bytowych klasy robotniczej, skójarzona z troską o wspólne nam wszystkim dobro państwa ludowego, niech przyswieca Wam Zjazdowi.

Z całego serca życzę Wam, Towarzysze Delegaci, jak najbardziej owocnych obrad. I sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA

(Sprawozdanie z drugiego dnia obrad Zjazdu podajemy na II str.)

## Warszawa — Gliwice z szybkością 100 km/godz.

### Oficjalne otwarcie naszej największej magistrali kolei elektrycznej

WARSZAWA (PAP). W sobotę rano wyruszył z Warszawy na Śląsk specjalny pociąg elektryczny (dwa połączone ze sobą „Luxy“, zakupione w NRD, wiozący za próczonych gości na uroczystości, związane z zakończeniem elektryfikacji ostatniego odcinka największej magistrali kolei elektrycznej Warszawa — Gliwice.

Długość zelektryfikowanej magistrali Warszawa — Gliwice wynosi 340 km. Dwa eleganckie „Luxy“, którymi zaproszeni goście udali się na Śląsk, będą odąd regularnie kursowały na trasie Warszawa — Gliwice z szybkością 100 km na godzinę.

Oprócz nich PKP przeznaczyła do obsługi tej trasy 36 elektrycznych jednostek trzy

## Tragiczny zgon deputowanego greckiego

ATENY (PAP). Deputowany z ramienia lewicowej partii EDAG, Saraphis zginął w piątek 31 maja pod kołami jednego z samochodów amerykańskiej misji wojskowej w Grecji, w chwili, gdy przechadzał się z żoną nad brzegiem morza. Żona Saraphisa została przewieziona w stanie beznadziejnym do szpitala.

## Amerykańska misja handlowa przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybyła 1 czerwca br. 5-osobowa misja handlowa, delegowana przez Departament Handlu Stanów Zjednoczonych. Misja ta uczestniczyć będzie w Międzynarodowych Targach Południowych.

5-osobowej misji przewodniczy Frank W. Sheffer, z-ca dyrektora biura handlu zagranicznego w Departamencie Handlu USA. Pozostali członkowie są przedstawicielami handlu prywatnego.

Amerykanie przywieźli bogatą bibliotekę, zawierającą literaturę fachową z zakresu handlu zagranicznego oraz prywatnego i państwowego przemysłu USA. Bibliotekę tę misja przekazuje zainteresowanym instytucjom polskim.

Przypuszcza się, że pobyt misji w Polsce potrwa przeszło miesiąc.

## Projekt przywrócenia stopni doktorskich

WARSZAWA (PAP). Obecnie w toku opracowania w Min. Szkolnictwa Wyższego znajduje się projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i pracowników nauki, w myśl której w miejsce stopni kandydatów nauki mają być wprowadzone stopnie doktorskie.

W związku z tym przewiduje się, że osoby posiadające stopień kandydata nauk będą mogły zmienić go na stopień doktorski.

## Wyniki

finałów bokserskich mistrzostw Europy podaje my na str. 2.

## Pomyślnych wiatrów



Dziś w Jacht Klubie Polskim w Gdyni, odbędzie się podniesienie bandery, inaugurujące tegoroczny sezon żeglarski.

## W wiosce Melouza podczas potwornej masakry zginęło 302 Algierczyków

### We Francji ukuto z tego argument przeciw przyznaniu Algierowi niezawisłości

PARYŻ (PAP). Agencje zachodnie donoszą o potwornej masakrze 302 Algierczyków — mieszkańców wioski Melouza, leżącej na południe od drogi łączącej Algier i Constantine. Według oficjalnej francuskiej wersji wojkowej, wydarzenie miało następujący przebieg:

W nocy z czwartku na piątek przybyła do Melouzy grupa członków organizacji wyścigowej pod nazwą „Nacjonalistyczny Ruch Algierski“, rywalizującej z algierskim Frontem Wyzwolenia Narodowego. Przybyłe rozstrzelali najpierw 5 mężczyzn, których oskarżyli o współpracę z władzami francuskimi. Miejscowa ludność usiłowała stanąć w obronie mordowanych. Wówczas członkowie grupy „Nacjonalistyczny Ruch Algierski“ wzięli w ogień wszystkie domy w wiosce, przeprowadzili masakrę, w toku której, posu-

gując się bronią palną, siekierami i nożami, wybili do nogi wszystkich zamieszkających w Melouzie mężczyzn od 15 roku życia.

Wioska francuskie rozpoczęły poszukiwania morderców.

Podobny los spotkał wioskę Vauban w pobliżu Orleanu. W nocy z czwartku na piątek zostało tam wymordowanych 35 osób, 20 odniosło rany.

Dalsze komunikaty agencji France Presse mówią o innych masakrach dokonanych w ciągu ostatnich doży. Ogółem, jak wynika z wiadomości agencji zachodnich, w ciągu ostatnich 48 godzin zostało w Algierze zamordowanych blisko 400 osób cywilnych.

W Paryżu zastrzelony został Amar Medjkoune, jeden z głównych przywódców tzw. „Nacjonalistycznego Ruchu Algierskiego“ — organizacji, której źródła francuskie przypisują autorstwo wymienionych masakr.

PARYŻ (PAP). Sądząc, z wypowiedzi dzienników paryskich, francuskie koła oficjalne wyciągają z tych wydarzeń wniosek, że Francja nie powinna wycofywać się z Algieru, gdyż — ich zdaniem — doprowadziłoby to do całkowitego chaosu w tym kraju. Piątkowa krwawa masakra ludności cywilnej posłużyła ma więc jako argument przeciw przyznaniu Algierowi niezawisłości.

W złożonym przez radio oświadczeniu prezydent Francji Coty potępił sprawców masakry.

Według ostatnich chaotycznych doniesień, sytuacja w Algierze jest wyjątkowo napięta i niejasna.

## Wiceminister Tunis ranny w starciu z oddziałami francuskimi

PARYŻ (PAP) Wiceminister spraw zagranicznych Tunisu Hajeri został — jak stwierdza oficjalny komunikat rządu tuniskiego — ranny w piątek, 31 maja podczas starcia między oddziałami francuskimi a żandarmerią Tunisu w pobliżu Ain Draham.

• Dokończenie na str. 2

## Dziecko

Jasna, pełna radości go gwaru szkół. Czysta, ciepła łąka. Zabawki i książki z kolorowymi obrazkami. Usmiech, słońce i serce, pełne dobroci — jak u Amelsa.

Takie są rekwiizyty, tak rysuje się w wyobraźni świat dziecka.

Nie mieści się w tym świecie plugawo słowo, niedza fizyczna i gorsza od niej — niedza moralna. Nie mieści się w wyobraźni obraz dziecka pijanego, ściganego przez prawo — dziecka bez dzieciństwa.

Życie jest bardziej surowe i bezwzględne od wyobraźni. Życie zbyt często rani rzeczywistością nie mieszczącą się w wyobraźni. Tak jest prawda i trzeba o niej mówić, mimo, że jej głos być może, że zniszczenia.

Żyjemy w czasach trudnych i pełnych paradoksu. Jesteśmy świadkami i współtwórcami historycznych przemian społecznych i politycznych. Walą się stare ołtarze, a nie zawsze nadążamy z budowaniem nowych. Dążymy do słońca, a mknijemy w stocie. Smagają nas wichry przeciwności sił wrogich i własnych błędów. Żyjemy w czasach, które wymagają hartu i siły. Nie żądamy od dzieci cech charakteru, które nie zawsze towarzyszą ludziom dojrzałym.

Dziecko jest naszym skarbem. Dla dziecka jesteśmy gotowi do poświęceń. Ono będzie zbierać owoce naszej pracy i wyrzeczeń.

Cierpić będzie smak tego owocu i wspaniała wdzięczność dziecka, któremu nie uchronimy jego dzieciństwa.

Kto to ma robić? — Matka? Ojciec? Szkoła? — Tak oni! Ale pomóc im musi całe społeczeństwo. Hasło to po zornie tylko brzmi, jak frazes. Prawda jest, że zbyt często odwołujemy się do pomocy społeczeństwa, ale jest jeszcze inna prawda — o wielkiej jego miłości do dziecka.

W okresie wcale nie lekkim — między wojnami — biedni i bogaci nieśli pomoc dzieciom miast i wsi, przez społeczną organizację RTPD i CHTPD. Działalność tych organizacji zespółona w TPD, została wypaczona po wojnie jak wiele innych dziedzin naszego życia. Od czasu, gdy w Polsce powiały październikowe wiatry, zostały przywrócone słowom ich właściwe znaczenie.

Nova, żywa treść wypełnia dzisiaj działalność Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Pomóż mu i Ty. Prosi cię o to polskie dziecko.

Wac

## Kółka rolnicze mogą ubiegać się o kredyty

WARSZAWA (PAP). Ożywająca się z dnia na dzień inicjatywa gospodarcza chłopów zrzeszonych w kółkach rolniczych wymaga często — w realizacji różnych poczynań — znacznych nakładów finansowych, czasowo przekraczających możliwości samych chłopów. Dlatego też potrzeby gospodarcze kółek rolniczych zarówno w zakresie nakładów inwestycyjnych, jak i produkcyjnych zostały uwzględnione w systemie kredytowania wsi przez państwo. Bank Rolny ustalił już zasady kredytowania kółek rolniczych.

Według tych zasad, o kredyt bankowy na działalność gospodarczą może ubiegać się każde kółko rolnicze za rejestrowaniem w odpowiednim przedmiocie rady narodowej.

Kredyty udzielane są przez bank na wniosek kółka, zaopiniowanego przez Powiatowy Związek Kółek Rolniczych. Tam, gdzie powiatowy związek jeszcze nie istnieje, wniosek po wnieśnięciu zostaje zapiniowany przez Powiatowy Komitet Organizacyjny Związku Kółek Rolniczych.

## Adenauer »poprawia« komunikat waszyngtoński

BONN (PAP). Na zwołanej w piątek konferencji prasowej kanclerz Adenauer zreferował wyniki swojej podróży do Waszyngtonu. Konferencja ta była właściwie próbą zdementowania tego, co głosił oficjalny komunikat opublikowany po zakończeniu rozmów waszyngtońskich.

Przed wszystkim Adenauer ustosunkował się do przeciwności do komunikatu, pesymistycznie do rysującego się wstępne porozumienia w kwestii rozbrojenia. Aby osłabić związane z tym nadzieje, wysunął on obiekcje, iż zanim się do niego dojdzie, do pierwszej fazy porozumienia, „upłynąć może rok lub dwa”. W tego rodzaju rokowaniach — powiedział on — wszyscy muszą wykazać cierpliwość.

## Drugi wybuch

• Dokończenie ze str. 1  
Lion TNT). W operacjach związanych z eksperymentami w strefie Wyspy Bożego Narodzenia uczestniczy 1.300 lotników RAF i 2 tysiące marynarzy.

Jak twierdzi ag. Reuters, z pomiarów radioaktywności atmosfery dokonanych w ciągu ostatnich dwunastu lat, wynika, że Stany Zjednoczone, ZSRR i Wielka Brytania podczas swych dotychczasowych prób z bronią jądrową dokonały liczącej eksplozji o mocy w przybliżeniu 100 milionów TNT, na co złożyło się 10 wielkich bomb wodorowych i przeszło 100 bomb atomowych różnego kalibru. Spowodowało to rozproszenie się po atmosferze bardzo powolnych ilości pyłu radioaktywnego. Opinie uczonych co do szkód, jakie może to spowodować, są podzielone. W każdym razie stwierdzają oni, że jeśli nawet bezpośrednio ujemnych następstw dla zdrowia ludzkiego w tej chwili nie wiadomo, to jednak mogą one ujawnić się po pewnym czasie, być może dopiero w przyszłych pokoleniach.

## W drugim numerze „Sportowca Bałtyckiego” znajdziecie obszerne relacje

- z finałów mistrzostw Europy w boksie
- z meczu Lechia — Lech
- ze spotkań III ligi i klas niższych
- z zawodów ligi lekkoatletycznej
- szczegóły sensacyjnej afery na turnieju koszykarzy
- i wiele atrakcyjnych zdjęć, artykułów i informacji z województwa, z kraju i ze świata!

Drugi dzień Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Metalowców

## Rewizjonizm i dogmatyzm — to szkodliwe tendencje w ruchu związkowym

Jeśli pokutuje jeszcze przekonanie, że zjazdy organizuje się, aby uczynić zadość wymogom pompy i reprezentacji — to V Krajowy Zjazd ZZM zaprzeczył temu stanowczo. Nawet tradycyjne powitania gości zagranicznych były twórcze. Goście dzielili się swymi doświadczeniami, służyli radą, podkreślali jedność i międzynarodowość ruchu związkowego. Rzeczowa atmosfera Zjazdu rozwiała nadziejnie plotkarskie, rozprórkowe, że metalowcy „pokażą co potrafią”. Metalowcy istotnie pokazali, ale nie to, czego spodziewali się rozrabiacze; pokazali dojrzałość klasy robotniczej, ułomność do partii, do linii VIII i IX Plenum.

To wcale nie znaczy, że dyskusja była deklaratyw-

na. Większość dyskutantów z pasją krytykowała wiele istniejących jeszcze schorzeń w pracy związkowej, wiele objawów beztroski o sprawy robotnicze. Była to krytyka twórcza, bez demagogii, licząca się z realnymi możliwościami naszej gospodarki.

Najbardziej newralgiczny jest problem podwyżki płac. Jeśli nie można rozwinąć go natychmiast i bezpośrednio, to istnieje wiele możliwości złagodzenia sytuacji w drodze pośredniej. Walka ze spekulacją, kradzieżami i podziemiem gospodarczym — to najważniejsza obrona realnej wartości płac. Usprawnienie BHP, opieka nad matką i dzieckiem, pomoc w rozwiązywaniu codziennych kłopotów i bolączek bytowych — to realna pomoc pracującej kobiecie i rodzinie.

Dużo mówili o tych sprawach delegaci. Wnieśli wiele cennych wniosków, istotnych nie tylko w pracy ZZM. Fakt ten podkreślił przewodniczący CRZZ Ignacy Loga — Sowiński.

Podajemy streszczenie niektórych fragmentów jego przemówienia, dotyczących węzłowych zagadnień poruszanych przez delegatów.

Stosunek do rad robotniczych nie może być sztywny. Przeniesienie 8,5 proc. funduszu zakładowego jest zasługą związków zawodowych. Wypracowanie tego funduszu uzależnione jest od rad robotniczych, dlatego słuszne jest, aby rady robotnicze decydowały o przeznaczeniu tego funduszu.

Współpracownictwo pracy jest ideą słuszną. Niemniej administracyjne metody rozwiązywania współzawodnictwa zostały skompromitowane. Spotykamy się jeszcze z fikcją przekazywania szlanki przez przechodzących centralnych zarządców. Nie tą drogą, lecz przez zastosowanie

## Międzynarodowy Komitet Oświecimski żąda odszkodowań dla b. więźniów i potępienia zbrodniarza

FRANKFURT N.M (PAP). 31 maja br. rozpoczęły się tu obrady Międzynarodowego Komitetu Oświecimskiego, w którym biorą udział delegaci byłych więźniów hitlerowskich z 13 krajów Europy. Otwarcia obrad dokonała sekretarz MKO Francuzka Odette Elina.

Porządek konferencji obejmuje dwa zasadnicze punkty: odszkodowania dla byłych więźniów od I. G. Farbenindustrie oraz sprawę zbrodniarza Clauberga, który w Oświęcimiu przeprowadzał doświadczenia na więźniarkach.

Międzynarodowy Komitet Oświecimski skierował do Izby Lekarskiej w NRF wniosek w sprawie pozbawienia Clauberga tytułu profesora i doktora. „Człowiek, który dobrowolnie dokonywał zbrodniczych doświadczeń sterylizacji w myśli hitlerowskiej doktryny o wyższości rasy — powiedział sekretarz generalny MKO Langbein — musi być potępiony przez wszystkich ludzi i wykreślony ze społeczności ludzkiej”. Obrady trwały.

prawidłowych bodźców ekonomicznych dążyć będziemy do zainteresowania załóg produkcją.

Organizacja zw. zawodowych uległa zmianie. Przeprowadzono kompresję etatów o 2000 pracowników. Składki członkowskie, które niemal w całości odprowadzano do WRZZ i CRZZ, pozostają obecnie w wysokości 60 — 70 proc. do dyspozycji rady zakładowej.

Podatek od wynagrodzeń winien ulegć zmianie. Nie może to jednak nastąpić z dnia na dzień, biorąc pod uwagę, że w budżecie państwa jest to kwota 6,5 milarda złotych. CRZZ stoi na stanowisku, że należy zacząć likwidację tego podatku od grup niżej uposażonych. Rozszerzenie zapoczątkowanych ulg 30 proc. nastąpi jeszcze w bież. roku.

Rewizjonizm i dogmatyzm — to szkodliwe tendencje w pracy zw. zaw. Pierwsza jest wynikiem pozostałości socjal — demokracji. Druga jest spadkiem przyzwyczajenia do komendowania z biurka i niesłuchania głosu mas. Łatwiej zwalczyć rewizjonizm niż wypłenić dogmatyzm, a trzeba tego dokonać, aby związki zawodowe mogły sprostać nowym zadaniom.

W chwili oddania numeru do druku obrady trwały. Ostateczne wyniki Zjazdu Metalowców podamy w następnym numerze. (w)

## Uczestnicy Paktu Bagdadzkiego zamierzają utworzyć organizację militarną

LONDYN (PAP). Brytyjski Foreign Office podał w piątek do wiadomości, że ministrowie spraw zagranicznych państw członków Paktu Bagdadzkiego, którzy 3 bm. spotkali się na naradzie w Kairze, dyskutowali o możliwości utworzenia organizacji militarnej. Nowe ugrupowanie nie wojskowe wzorować się ma pod względem struktury na NATO.

Londyński „Times” uzupełnia tę wiadomość, podając, że jako kandydat na dowódcę naczelnego wojska nowego ugrupowania typowany jest szach Iranu Reza Pahlavi.

## Dobre połowy na Morzu Północnym

Flotylla dalekomorska „Dalmoru” i „Odry” nie może narzekać na brak śledzi w swoich sieciach, wyciąganych z wód Morza Północnego. Obecnie łowi na Morzu Północnym 38 ługotrawlerów „Odry” i 16 supertrawlerów „Dalmoru”. Przeciętna dzienna połowa na jednostkę waha się w „Odrze” od 6 do 10 ton, a w „Dalmorze” jest nieco słabsza. Oba przedsiębiorstwa przekroczyły majowe plany połowów. Na dzień 30 ub. m. „Odra” wykonała plan w 115 proc., a „Dalmor” w 105 proc. Najlepsze wyniki w dniu 30 ub. m. wśród ługotrawlerów miał „Rybolów” — 185 beczek ryby (16 ton), a wśród supertrawlerów „Syriusz” — 130 beczek (11,5 tony).

Statek — baza „Kaszuby” w ciągu swego pobytu na Morzu Północnym ogółem przeladował już 17.000 beczek ryby. W związku z tak szybkim tempem w tych dniach groziło poważne nie-

## Spoleczne Przedsiębiorstwo Budowlane wznawia swoją działalność

Specjalna Uchwała Rady reaktywowano Spoleczne Przedsiębiorstwo Budowlane (początki jego powstania się gają r. 1929), które po kilku przerwach (ostatnio w roku 1950) znów wraca do swej działalności: rozwijania uspołecznionego budownictwa w oparciu o wytwórnie materiałów budowlanych. Dzięki pomocy Prez. WRN, WKPG, GZB w ciągu kilku tygodni zorganizowano Oddział SPB w Gdańsku. Nie tylko zorganizowano, lecz przystąpiono do konkretnej pracy.

A więc: rozpoczęto już budowę własnego zakładu produkcji materiałów ściennych i stropowych (przy ul. Litewskiej), rozpoczęto także budowę domów mieszkalnych. Jeśli zważywszy, że SPB zaczęło organizować 7 kwietnia, to przynajmniej, że jak na początek to dużo.

Plany na najbliższą przyszłość? Warło o nich napisz. W roku 1957 Oddział Gdański SPB postanowił oddać mieszkańcom Gdań-

## Na m/s »Stella Polaris« będzie pływać polska załoga

Jugosłowiańska stocznia w Trieście nad Adriatykiem kończy budowę chłodniowca motorowego o pojemności 1300 BRT. Właścicielem statku jest Polak, zamieszkały w Londynie p. Bartosiak. Nowy motorowiec otrzymał od swego armatora nazwę „Stella Polaris”.

Jak się dowiadujemy, w wyniku dwuletniego kontraktu, zawartego między armatorem statku, a Zarządem Głównym Zw. Zaw. Marynary z Gdyni, BAZ skieruje na „Stellę Polaris” załogę, składającą się z polskich marynarzy w liczbie 16 osób. Funkcję kapitana powierzono Antoniemu Chudziakowi, obywateli starzego mechanika obejmie Jan Mizgalski, zaś II mechanikiem zostanie Zbigniew Piskozub.

M/s „Stella Polaris” będzie uprawiać żeglugę kabotową, łącząc nadatlantyczne porty Brazylii. W ślad za kapitanem Chudziakiem, który pojechał już po odbiór techniczny statku, w najbliższych dniach uda się w drogę z Polski do Jugosławii pozostająca załoga.

Jest to dopiero pierwszy tego rodzaju wypadek, że polska załoga dowodzona przez polskiego kapitana, będzie pływać na statku obcej bandery. „Stella Polaris” będzie pływać pod banderą brytyjską. (elte)

ska c. 922 izby. W następnym roku — 1958 — SPB przewiduje oddanie 1000 izb gotowych do zamieszkania oraz 1500 izb w stanie surowym.

Takie są plany i zamierzenia. Jak to wypadnie w praktyce, pokażą najbliższe miesiące.

W związku z zakończeniem organizacji Oddziału SPB w Gdańsku, wczoraj odbyła się narada techniczna, na którą przybyli: wiceminister budownictwa Wł. Kopeć i prezes Zarządu SPB — Wirski. Władze terenowe reprezentował przewodniczący Prez. WRN — Wołek.

## Pflimlin zakończył rozmowy wstępne

PARYŻ (PAP). Przewodniczący katolickiej partii MRP Pflimlin zakończył ub. nocy rozmowy wstępne z poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi w sprawie przewyciężenia obecnego kryzysu rządowego we Francji.

Pflimlin oświadczył na konferencji prasowej, że większość polityków, z którymi odbył rozmowy, gotowa jest udzielić mu poparcia przy formowaniu nowego rządu. Zapowiedział on, że w poniedziałek rano przedstawi program działania nowego rządu.

## Brawo Paździor i Pietrzykowski

## Dwa pasy mistrzów Europy przywiozą nasi pięściarze z Pragi

PRAGA. Obsługa własna.

Wczoraj podczas bokserskich mistrzostw Europy w Pradze odbyły się walki finałowe.

W wadze muszej spotkali się typowy fighter Rumun Dobrescu i Homborg (NRF). Niemiec wygrał dwie rundy walcząc spokojnie na dystans. W III starciu Dobrescu bez przerwy atakując, lecz nie zdobył już ostatecznych punktów. Zwycięza (4:1) HOMBORG, zdobywając tytuł mistrza Europy w wadze muszej.

Mistrzowski laur w wadze koguciej przypadł w udziale GRIGORIEWOWI (ZSR), który mimo słabszej III rundy wygrał jednogłośnie z Włochem Piovesani.

Po raz pierwszy w historii mistrzostw tytuł zdobył Węgier. Był nim piórkowiec WELINOW, który jednak całością niezasłużenie, stosunkiem głosów 3:2 pokonał Włocha Sitri. Ten skandaliczny werdykt spotkał się z długotrwałym protestem widzów. Na tym opaczny wynik zaważył w ostateczności głos sędziego ringowego Polaka Masłowskiego. W wadze tej brązowy medal za wist na piersi Polaka Bocharskiego.

W finale wagi lekkiej Polak Paździor zmierzył swe pięści z Finem Maeki. Paździor walczył bardzo spokojnie i operując lewym prostym wygrywał I rundę. W II starciu Paździor przyspieszał walkę. Fin również atakując, lecz znacznie częściej. W III rundzie Maeki walczył bardzo chaotycznie, a Polak ustatkownie kontruje, wygrywając wyraźnie i ostatnie starcie. Decyzją sędziów zwyciężył jednogłośnie PAZ-

## Niemcy amerykańscy protestują przeciw rozszerzeniu stosunków gospodarczych między Polską i USA

NOWY JORK (PAP). W związku z wizytą kanclerza Adenauera w USA stowarzyszenie Niemców amerykańskich „Steuben Society” przekazała Kongresowi USA protest, który głosi m. in.: „Jak może nasz rząd bez żadnych gwarancji oferować jakąkolwiek pomoc finansową narodowi satelickim, które użyłyby proponowanej pożyczki do wzmocnienia arsenału komunizmu w jego walce przeciwko światu zachodniemu?”

Zdaniem kół Polonii amerykańskiej, protest tej organizacji mimo że o tym wyrażnie nie mówi, dotyczy także sprawy współpracy gospodarczej między USA a Polską. Dlatego też „Dziennik dla Wszystkich”, wychodzący w Buffalo, pisze w artykule redakcyjnym:

„Atak „Steuben Society” i protest przeciw rozszerzeniu obrotów handlowych między Polską a USA nie jest pierwszym balonikiem, niosącym ostrzeżenie pod naszym adresem. Jest to reakcja „Steuben Society” na interwencję kongresu Polonii w Waszyngtonie w tej sprawie. Nie ludzimy się bynajmniej i dla własnej przyjemności nie mamy zamiaru pomniejszać lub lekceważyć tego nowego zjawiska”.

## Dziór zdobywając dla nas złoty pas mistrzostw Europy

W finałowej walce wagi lekkośredniej spotkali się Jengibarian (ZSR) i Ivanus (CSR). Po wyrównanej I r. w II starciu Jengibarian zdobywał minimalną przewagę. W III r. Ivanus usiłując atakować, jednak Jengibarian wykorzystuje swą przewagę techniczną i wygrywa zdecydowanie. Po tej walce Milewskiemu wręczono brązowy medal za III miejsce.

W półśredniej po bardzo ciężkiej walce i wyrównaniu I rundy Austriak Potosi „puch” i w III r. przegrał przez tko z GRAUSEM (NRF).

W ringu Polak Walasek i Włoch Benvenuti. I r. była bezbarwna. Obaj pięściarze badali się wzajemnie, wypróbowując od czasu do czasu ciosy z doskoków. W II r. Walasek walczył nadal anemicznie i dawał się wyprowadzać szybszym ciosom Włocha. Rundę wygrywa Benvenuti. W ostatnim decydującym starciu szybko walczący Włoch trafia często i mocno, a Walasek ma tu niewiele do powiedzenia. Stosunkiem głosów 3:2 zwycięża BENVENUTTI, zdobywając mistrzowski laur. Wicemistrzem Europy został Polak Tadeusz Walasek.

W finale wagi średniej zmierzali się Polak Pietrzykowski i bojowy Jugosłowianin Jakovljevic. Po dość nerwowej I rundzie nasz Zbyszek rozkroił się nieco w II starciu i ułokował kilka ciosów na szczękę i korpusie Jugosłowianina. W III r. Pietrzykowski dostaje napomnienie za uderzenie głową, wygrywając mimo to rundę z chaotycznie już walczącym Jakovljevicem. Zwycięstwo (3:2) odniósł PIETRZYKOWSKI, zdobywając drugi i ostatni tytuł mistrza Europy dla naszych barw.

W wadze półciężkiej zmierzył się Stankov (Bulgaria) i Rumun Negrea. Wygrał na punkty (3:0) NEGREA.

W ostatniej walce wieczoru, w wadze ciężkiej ABRAMOW (ZSR) po bardzo brzydkiej walce pokonał Rumuna Marutana.

# O naszym drobnym przemyśle prywatnym słów kilka Zetrzemy wspólnie ślady ruin i dewastacji

Mięło pół roku od naszej „październikowej wiosny”. Poza nami są pierwsze miesiące żmudnej pracy nad naprawą błędów poprzedniego okresu. W tym czasie rozwijać się zaczęły te dziedziny naszej gospodarki, które skazane przed kilku laty niemalże na zagładę, zanikały całkowicie. Do nich to należał również drobny przemysł prywatny.

Trudno byłoby żądać, aby jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, już po kilku tygodniach nowej, opartej o zdrowe, ekonomiczne podstawy polityki gospodarczej powstała sieć drobnych zakładów przemysłu prywatnego, aby od razu idealnie uzupełniały luki w produkcji uspołecznionej. W grę bowiem wchodzi przede wszystkim potrzeba posiadania dodatkowego surowca i konieczność sprawnego wadzenia brakujących u nas maszyn, narzędzi i urządzeń.

Niemniej jednak, zmiany, jakie nastąpiły w tej dziedzinie, są bardzo poważne i rokują coraz to lepsze nadzieje.

## NOWI LUDZIE

W ciągu pierwszego kwartału br. przybyło w naszym województwie 335 zakładów drobnego przemysłu prywatnego. Podczas gdy na koniec grudnia 1956 r. było za ledwie 148 zakładów, to już w trzy miesiące później ich ilość osiągnęła cyfrę 483. Z jakich kręgów rekrutują się nowi ludzie?

Ja się nowi, drobni przemysłowcy? Ludzi z tzw. dawnymi tradycjami tj. byłych właścicieli, akcjonariuszy itp. jest mniej. Wielu — to zwolnieni z administracji, część — to byli pracownicy państwowi, którzy zwolnili się sami, dysponując wystarczającą gotówką na zajęcie się prywatnym przemysłem. Często spotyka się spółki połączone węzłami rodzinnymi, a niemal zawsze dobierają się one pod względem fachowym.

Np. właścicielami firmy „Polkred” (eksploatacja i przerób kredy) w Kartusku, są trzej wspólnicy; jeden z nich jest b. radcą prawnym przemysłu budowlanego, drugi b. kierownikiem technicznym przedsiębiorstwa budowlanego, a trzeci b. transportowcem.

W Pucku natomiast, stara się obecnie o zezwolenie na uruchomienie wapiennika ob. K. Saffa. Jest on z zawodu mistrzem budowlanym, a brat jego — wspólnik — byłym księgowym. Trzeci brat, wprowadził nie należący do spółki, będąc technikiem budowlanym, przychodzi im również z pomocą. Np. przygotował on całą dokumentację wapiennika, potrzebną na uzyskanie potwierdzenia zgłoszenia.

W podobny sposób organizują się nowe spółki, powstają drobne zakłady, cegielnie itd.

## ABY ZNIKŁY RUINY

W jakim kierunku zdąża rozwój drobnego przemysłu prywatnego w naszym województwie?

Najbardziej intensywnie

zaznacza się on w branży materiałów budowlanych i w branży spożywczej.

Porównajmy cyfry: 31 grudnia ub. r. było 26 zakładów zajmujących się produkcją materiałów budowlanych, a 31 marca br. ilość ich osiągnęła cyfrę 163. W tym okresie w ręce prywatnych osób przeszło 12 cegielni. Niemal każda z nich ma poza sobą ciężki okres i ślady nieudolnej, a nieraz wręcz dewastacyjnej gospodarki.

Weźmy dla przykładu cegielnię „Firoga” w Kartusku. Przejęta przed kilku laty pod przymusowym zarząd przez Kartuskie Zakłady Materiałów Budowlanych Przemysłu Terenowego, nie została w ogóle uruchomiona. Dla „porządku” sporządzono tylko dokumentację surowca. Równocześnie w karygodny sposób rozpoczęto „parcelację” urządzeń w cegielni. Rozbrane zostały wszystkie suszarnie i przewiezione do innych cegielni, należących również do kartuskich zakładów. Najsmutniejsze to, że i te drugie z przydzielonych urządzeń nie zawsze korzystały. Szesnastokomorowy piec wyłożony cenną cegłą szamotową obracał się zwolna w ruinę, gdyż zaczęto wybierać stamtąd nawet szamotkę. Nie trudzono się też zbytnio demontażem maszyn, gdzie zamiast rozkręcać poszczególne części maszyn po prostu przecinano je, zabierając potrzebne części, a resztę pozostawiając chybą już tylko na złom.

I tak, powoli odkrywamy owe tajemnicze braki cegieł, przestojów w pracach budowlanych itp. Stąd też dzisiaj jeszcze w wielu dziedzinach ponosimy dalsze skutki takich poczyną.

Obecny właściciel cegielni „Firoga” zapowiada doświadczenie na rynku pierwszej partii cegieł już w roku bieżącym. Oczywiście nie dzieje się to bez pomocy państwa, która szczególnie

wydatna jest w zakresie produkcji materiałów budowlanych.

Każdy właściciel cegielni lub zakładu prefabrykatów budowlanych ma możliwość otrzymania pełnej, żądanej ilości węgla. Banki bez żadnych trudności udzielają kredytów w wysokości nawet do pół miliona złotych. Rady narodowe jak najbardziej ułatwiają premiowanie nie wykorzystanych obiektów i uruchamianie ich. Dlatego, np. w pow. kwidzyńskim prywatna spółka mogła podjąć się budowy od podstaw nowej cegielni.

W gwałtownym tempie, aby nadążyć za zapotrzebowaniem rynku, powstają dziesiątki zakładów produkcji prefabrykatów budowlanych.

## WAŻNA JEST ILOŚĆ I JAKOŚĆ

I znowu parę cyfr: podczas gdy w grudniu ub. r. było ich w naszym województwie tylko 21, to na koniec marca mamy już 144 zakłady.

Najwięcej, bo aż 48 zakładów jest w Gdańsku, na drugim miejscu znajduje się Pruszcz-Gdański posiadający 22 zakłady prefabrykatów budowlanych, następnie przychodzi Gdynia i Wejherowo.

Z ciekawą i pożyteczną inicjatywą wystąpił niedawno Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu w Gdyni. Nawiazało ono współpracę z Politechniką Gdańską powierzając Zakładowi Budownictwa Ogólnego pomoc prywatnym producentom w opracowywaniu technologii produkcji prefabrykatów budowlanych.

Ponadto zakład ten ma przeprowadzać badania naukowo-laboratoryjne używanych do produkcji surowców i stosowanej receptury.

Co powinna przynieść w efekcie tego rodzaju współpracy? Daje ona korzyści obopólne, tak dla odbiorcy, jak i dla wytwórcy. Z jednej strony zapewnia ona to, że na rynek nie wyjdą niefabrykaty złej jakości, nie odpowiadające ustalonym w budownictwie normom wytrzymałości, nasiąkliwości itp. Z drugiej strony natomiast zapobiega ewentualnemu marnotrawstwu materiału, które najczęściej wynika z braku kwalifikacji wytwórców. Dlatego współpracę tego rodzaju należy zaliczyć do rzędu osiągnięć w dziedzinie drobnego wytwórczości prywatnej i powinna ona zyskać wśród producentów jak najszerze poparcie i zastosowanie.

Do dalszych spraw, dotyczących drobnego przemysłu prywatnego na naszym terenie, przejdziemy w następnym artykule.

St. Acedańska

## »Batory« w pełnej krasie



Jak już zapowiedzieliśmy, wczoraj rano o godz. 7 licznie zebrany tłumom przy Dworcu Morskim ukazała się w pełnej krasie piękna sylwetka „Batorego”, który przybył do Gdyni po 4-miesięcznym remoncie w stoczni niemieckiej Bremerhaven. Obecnie „paszerek” nasz przygotowywał się będzie do obsługi czterech wycieczek zagranicznych i jednej wycieczki polskiej po Bałtyku. W dniu 11 czerwca wypłynie on z Gdyni do portu angielskiego Southampton.

Na zdjęciu: „Batory” na redzie, zdążający do basenu portowego w asyście dwóch holowników. Zdjęcie wykonano z jednego z tych holowników dzięki uprzejmości dyspozytora WUZ Tadeusza Iedewicza, który umożliwił naszemu fotoreporterowi wypłynięcie na pokładzie „Borsuka” na redę na spotkanie z flagowcem.

Fot. J. Ferster

## Jugosławia zbuduje dla nas zbiornikowce

Agencja Prasowa United Press podała do wiadomości, że Polskie Linie Oceaniczne zakontraktowały w Jugosławii w Splicie dwa zbiornikowce o nośności 20.000 ton każdy. Jak wiadomo, właśnie ta wielkość zbiornikowców jest

w naszych warunkach optymalna i należy się cieszyć, że starania naszego gdyńskiego armatora zostały uwieńczone pomyślnym załatwieniem sprawy. Należy bowiem podkreślić, że zamówienia dokonały same Polskie Linie Oceaniczne, a tym, że „Centromor” działał tylko jako pomocnik do załatwienia formalności. Pertrakcje były przeprowadzane przez świetnych fachowców (m. in. z ramienia PLO występował mgr inż. M. Bągiński) i temu należy zawdzięczać, że ustalono gospodarczo najkorzystniejsze parametry zamawianych statków.

Omawiane statki będą nam dostarczane w latach 1961 — 1962, to znaczy w okresie, gdy będziemy równocześnie otrzymywali zbiornikowce o nośności 18.000 ton z krajowych stocznii. Wyniki gospodarcze tych dwu typów statków powiedzą za siebie. Statki zamówione w Jugosławii będą posiadały silniki główne dieslowe o mocy 9.400 KM, co powinno im zapewnić szybkość techniczną około 15,5 węzła, zaś w eksploatacji około 11 węzłów, a więc szybkość optymalną, jak nas zapewniają naukowcy z Instytutu Morskiego.

Warto przypomnieć, że w Jugosławii mamy już zamówione 4 drobnicowce po 12.800 dwt, co nie spotkało się z zachwytem naszych stoczniovców. Co do zbiornikowców jednak nie mogą mieć stoczniovcy zastrzeżeń, bo wyższa nośność zagwarantowana przez stocznie jugosłowiańskie jest oczywiście najbardziej atrakcyjna. Trzeba jedynie uważać, by zamówienie nie było większe od 8.75 m, gdyż inaczej natrafilibyśmy na trudności w eksploatacji.

(Mr.)

## Wiadomości MORSKIE i Żeglarskie

### RIJEKA

Jugosławia przeprowadza ostatnio rozbudowę portu w Rijecie w przyszłym roku. Obecnie instaluje się urządzenie pompowe i zbiorniki dla wyładunków tankowców. Rurociąg do ropy połączy port w Bakar z Rijeką. Po ukończeniu tych robót zaistnieje możliwość wyładunku w Bakarze tankowców o pojemności do 60.000 t. (dt)

### TRIEST

Triest jako port tranzytowy obszaru środkowo-europejskiego pracuje w 90 proc. w obsłudze zaplecza austriackiego, z drugiej strony zaś 60 proc. austriackiego handlu zamorskiego (dane przez Triest). Tym właśnie tłumaczy się zainteresowanie gospodarki austriackiej sprawnym funkcjonowaniem portu w Triescie. Mieszana komisja austriacko-włoska o pracach obecnie szereg kroków zmierzających do przyspieszenia i potężnienia tranzytu austriackiego przez Triest.

Zainteresowane kolo austriackie z wielkim niepokojem śledzi ostatnie rozmowy między przedstawicielami władz portowych Triestu i Hamburga, oba wiążące się zawarcia między tymi dwoma portami jakiegoś niekorzystnego dla interesów austriackich porozumienia w sprawie podziału pracy. (M. B.)

### IZRAEL

Tonaż floty Izraela wyniósł w kwietniu br. 200.000 ton (kwiecień 1956 r. 175.000 ton). Wyeliminowano 6 przestarzałych jednostek, dołączono zaś do floty 4 nowe. (w)

### NIEMCY ZACHODNIE

27 czerwca br. zwłazek niemieckich armatorów obchodzą 60-lecie istnienia. Uroczystość obchodzą się będzie jako „Dzień niemieckiej żeglugi”. 1957 r. jest dla żeglugi niemieckiej w ogóle rokiem jubileuszowym. Norddeutscher Lloyd, Bremen obchodzi 100-ną rocznicę swego istnienia, Hamburg Amerika Linie, Hamburg 110-lecie, 100 lat temu urodził się poza tym jeden z najwybitniejszych pionierów niemieckiej żeglugi, Albert Ballin. (w)

## Uwaga gospodynie domowe! Wyniki losowania nagród »Ankiety Rybnej«

Wczoraj w lokalu redakcji „Dziennika Bałtyckiego” komisja złożona z przedstawicieli Głównego Inspektoratu Przemysłu Rybnego, Morskiego Instytutu Rybackiego i naszej redakcji przeprowadziła losowanie nagród wśród uczestniczek „Ankiety Rybnej” ogłoszonej przez nas 12 maja br.

Przypominamy, że celem ogłoszonej przez naszą redakcję „Ankiety” było zorientowanie się w jakim stanie ryba morska dociera do szerokiego rzesz społeczeństwa oraz jak jest przez nich przyjmowana. Ankieta nasza niewątpliwie spełniła swoje zadanie, nie będziemy jednak dzisiaj dokonywali szczegółowej analizy wypowiedzi ankietowych. Uczynimy to po dokładnym zapoznaniu się z opinią społeczeństwa wyrażoną w „Ankiecie”, dziś natomiast pragniemy jedynie podać do ogólnej wiadomości, które z uczestniczek „Ankiety” urodziły się pod „szczęśliwą gwiazdą” tj. wylosowały nagrody.

Jak wiadomo bowiem, Zakłady Rybne nr 3 w Gdyni i nr 8 w Gdańsku przeznaczyły na nagrody dla uczestniczek „Ankiety Rybnej” 200 puszek eksportowych konserw rybnych.

Otrzymałyśmy ogółem 306 wypełnionych ankiet z czego dwie uznane zostały przez komisję za nieważne. W losowaniu nagród zatem brały udział 304 uczestniczki naszej „Ankiety”.

A oto wyniki losowania: I NAGRODĘ W POSTACI 20 PUSZEK KONSERW OTRZYMUJE OB. ALINA PYTLAK zam. w Gdyni, ul. Krasickiego 11/8.

II — V nagrody — po 10 puszek konserw — otrzymują: JULIANNĄ SCHUK — Gdynia - Obłuże, Kuśnierska 41/2, ZOFIA PAŁUSKA — Wrzeszcz, Partyzantów 68/3, JÓZEFA GORALCZYK — Wrzeszcz, Deotymy 9/7 oraz ZOFIA KRÓL — Gdańsk, Łąkowa 4/24.

VI — XXI nagrody — po 5 puszek konserw — otrzymują Irena Banet — Gdynia - Oksywie, Czwartaków 8/14, Antonina Stępień — Gdańsk 1, Jedność Robotniczej 14/6, Bronisław Skrawnowicz — Wrzeszcz, Ślawskiego 7/4, Maria Sadowska — SSR Ośieczyn poczta Chota.

czewo pow. Lębork, Rozalia Górka — Malbork, Nowowiejskiego 16/2, Zofia Kosznik — Kolbudy, pow. Gdańsk, Rozalia Reszke — Wrzeszcz, Waryńskiego 13/1, Agnieszka Dziekońska — Elbląg, Curie — Skłodowskiej 11/5, Bronisława Gawziot — Gdańsk, Ławnicza 3-5/10, Jadwiga Smulkowska — Wrzeszcz, Chopina 31/2, Anna Kotecka — Gdynia, Pułaskiego 2/7, Weronika Skórka — Gd.-Oliwa Polanki 129, Bolesław Tarnowski — Gdynia, Władysława IV 25/2, Antonina Zapasnik — Gdynia, Wzgórze Nowotki, Sienkiewicza 33a/4, Zofia Kiełanowska — Wrzeszcz, Al. Zwycięstwa 27, Anna Kaczanowska — Gdynia, Kapitańska 10/1.

XXII—XLI nagrody — po 3 puszek konserw — otrzymują: MARIA ADAMCZAK — Gd.-Siedlce, Zagrodowa 10/2, ALBINA PERZYNA — Gdynia, Brahama 36/11, JANINA MINZDAL — Gdańsk, Kartuska 82/10, BERNARD MALINOWSKI — Sopot, Chrobrego 16/1, HALINA WOŁYŃSKA — Elbląg, Bema 32, MARIA PUSZKIN — Teresopol Pom., PKP pow. Świecie, woj. bydgoskie, STANISŁAWA KUDŁOWA — Orlina, Małomska 6/2, ZOFIA ORLIKA — Sopot, Sobieskiego 65/2, GERTRUDA JASTRZĘBSKA — Wrzeszcz, Sienkiewicza 6-7/10, AMANDA HARTSCH — Wrzeszcz, Kraszewskiego 7, MARIA HEINS — Sopot, Kościuski 60/2, HELENA KOCHANOWSKA — Wrzeszcz, Podłężna 13a/2, KLARA ZAWADZIŃSKA — Gdynia, Waryńskiego 2a/5, JADWIGA KRYGA — No wy Dwór Gdański, Dworcowa 7, MARIA MIOSZKOWSKA — Wrzeszcz, Kościuski 103/4, BRONISŁAWA KULESA — Gdynia, Świętojańska 87/16, JADWIGA SZREDER — Gdynia, Kaek Wielki, Starodworcowa 17, PAULINA MADZIARSKA — Wrzeszcz, Piłkowskiego 2/2, JADWIGA BULCZAK — Lębork, Skaryńskiego 6/1, HALINA KWIEK — Wrzeszcz, Kochanowskiego 39/25.

Wymienione osoby z trójmiasta proszone są o odebranie nagród osobiście w redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Gdańsk, Targ Drzewny 3-7 III piętro, pokój nr 312. Osobom spoza trójmiasta nagrody wyślemy pocztą.

Zresztą może być odwrotnie. Smacznie przygotowane wyroby z prywatnego warsztatu mogą zostać nawet niezauważone wśród gorszych wyrobów zakładu państwowego lub spółdzielczego. Nasuwa się pytanie: czy nie warto wydzielić pewnych sklepów MHM do sprzedaży

produkcję każdej branży  
najchętniej przedsiębior-  
stwo owoców — warzyw  
Gdynia - Cisowa, ul. Chy-  
łomska 306, poszukuje fa-  
chowca, współnika z go-  
tówką. P-309

FACHOWCY POSZUKIWANI

Tapicera-dekoratora zatrudni od zaraz Grand Hotel „Orbis” w Sopocie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Planowania, pokój 239. K-1693

Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane zatrudni od zaraz 30 robotników niewykwalifikowanych oraz 2 brukarzy w Gdańsku ul. Żytnia 4/6; Grupa Robót w Gdyni, ul. Jana z Kolna 12 — 40 robotników niewykwalifikowanych oraz dwóch brukarzy; Bud. Cegielni Nr 3 w Łęborku, ul. Kossaka — 10 robotników-betoniarzy; Bud. Malborskich Zakładów Roszarniczych w Malborku — 2 brukarzy. Robotnicy niewykwalifikowani przyjmowani są bez skierowań z Urzędu Zatrudnienia. — Warunki pracy w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. 1665-K

Pracowników sezonowych polowych oraz 4 brukarzy zatrudni od zaraz Dyrekcja Zespołu PGR Sztutowo. Wyżywienie odpłatne w stołówkach. Zgłoszenia przyjmuje: Zespół PGR Sztutowo pow. Nowy Dwór Gd. woj. gdańskie. 1640 K

Stolarzy meblowych oraz tapicerów zatrudni Spółdzielnia „Dąb” w Gdyni ul. Starowiejska 54. Zarobek w akordzie do 2.000 zł. 722-G

2 wykwalifikowanych specjalistów maszyn budowlanych, 1 elektryka specjalistę, oraz 1 ślusarza ze znajomością instalacji wodociągowej przyjmie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcyjne Pomocnicze nr 2 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kościuszki nr 10. K-1700

St. księgowego posiadającego gruntowną znajomość zasad księgowości rejestrowej i odpowiedni staż pracy na tym stanowisku zaangażujemy natychmiast. Zgłaszać się u gł. księgowego Wydziału Morskich, Gdynia, ul. Waszyngtona 34. 1699-K

Kierownika cegielni z długoletnią praktyką w przemyśle ceramicznym do pracy w terenie poszukują Gdańskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych. Placa przychodowa do 3.000 miesięcznie. Mieszkanie służbowe w zakładzie zapewnione. Zgłoszenia kierować do Sekcji Zatrudnienia i Placy w Gdańsku, ul. Żytnia 4/6 III p. 1698-K

30 kobiet przy obróbce i pakowaniu ryb zatrudni od zaraz Zakłady Rybne w Gdyni, ul. św. Piotra 1/3. Warunki pracy i pracy dobre. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy w Zakładach Rybnych w Gdyni. K-1702

Ślusarza wysokokwalifikowanego oraz blacharza o znajomości prac ślusarskich zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Gdańsku, ul. Kartuska 208. K-1701

Tapicera-dekoratora na stanowisko majstra tapicerni od zaraz przyjmujemy. Wymagane wysokie kwalifikacje oraz długoletnia praktyka. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe do uzgodnienia. Fabryka Mebli Okrętowych Starogard-Gdański, tel. 471. 1696-K

Elektryków i mechaników oraz księgowego do pracy w cegielniach w terenie poszukują Gdańskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych. Zgłoszenia kierować do Sekcji Zatrudnienia i Placy w Gdańsku, ul. Żytnia 4/6, III piętro. 1697-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

POZNAM pana nieślubnego nieprzystojnego, ale uczciwego i kulturalnego do lat 45. (Rozwiedziony, 2 dzieci). Poważne oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Blondynka”. G-801

WIDOWA posiadająca własne mieszkanie nieślubna z braku znajomości pozna pana do lat 40. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Ewa”. G-9249

NIERUCHOMOŚCI

SOPOT: Domek jednorodzinny z ogródkiem, ORŁOWO: domek jednorodzinny, działki pod jedno rodzinne domki. GDYNIA: willa niewykonalona, plac sprzedawany. Skwer Otłowski, Gdynia, Skwer Kościuszki 15 tel. 32-55. G-753

DZIAŁKĘ budowlaną uzbudowaną 1140 m kw. w Gdyni — Witominie sprzedam. Wiadomość: Gdańsk ul. Chwaszczyńska 5a m. 2. Dzielęlewska, telefon 337-98. G-9171

GOSPODARSTWO 15 mórg z zabudowaniem, światło elektryczne, nad morzem, wioska kocielna zamienie na domek jednorodzinny. Wiadomość: Wejherowo ul. Dworcowa 2 sklep spożywczy. G-768

GOSPODARSTWO male z zabudowaniem 1,07 ha ziemi pszenno-buraczanej, szkoła na miejscu sprzedam. Stawikowski Władysław Placisko Wybudowania, pow. Tczew. G-9000

ATRAKCYJNY wybór willi, domków jednorodzinnych, placów, mieszkań, gospodarstw rolnych w terenie podwarszawskim. Polecą Biuro „Mediator” Leśgłono, Handlowa 1. Przyjmuję się również zgłoszenia. G-9001

DZIAŁKĘ 500 m kw. pod budowę lub hodowlę sprzedam. Kalużny, Gdynia — Chylonia, Żarnowiecka 9. G-802

DOMEK, z powodu wyjazdu, sprzedam. Gdynia Aleja Zwycięstwa 62/18 Orłin (ogrodki). G-816

WILLE z pełnym komfortem kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Komfort”. G-9250

1 HA łąki 1/2 ha ziemi, blisko dworca, sprzedam. Wiadomość: Cyrzan, Kościerzyna 8 Marca 26. G-9261

LOKAL ca 100 m kw. na intruzigatornie z placem do 3 ha na fermę zwierząt futerkowych w Pruszu Gdańskim blisko stacji kol. kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „333”. G-9271

KUPNO

MOTOR WFM nowy kupię. Dzwonić 354-65. G-9111

SILNIK samochodowy cztery cylindrowy Steyer typ 55 kupię. Lepek, Bydgoszcz, Ugory 43/18. G-9195

MOTOROWER nowy kupię. Górski, Gdańsk, Ogarza 62 m. 4 po godz. 18. G-9167

FOTEL dentystyczny kupię. Tel. 528-39. G-8987

SAMOCOD marki „Wartburg” kupię. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Karola Marksa 53 m. 2 J. Zaniewski. G-9228

5 OPON 15 x 550, nowe lub mało używane, kupię. Wruk Leon, Chylonia Wiejska 15. G-915

Ogłoszenie  
Wojewódzki Komitet  
Indywidualnego Budownictwa Mieszkaniowego  
w Gdańsku

ogłasza rejestrację zakładów produkujących materiały budowlane. Rejestrację obejmujemy również nieczynne jeszcze przedsiębiorstwa.

Celem rejestracji jest zorientowanie się w możliwościach produkcyjnych oraz w potrzebach finansowych i materiałowych planowanej produkcji dla poczynienia odpowiednich kroków i udzielenia potrzebnej pomocy.

Termin rejestracji do dnia 30 czerwca 1957 r. w każdy poniedziałek, środek i piątek w godzinach od 9 do 12.

Prosimy o osobiste zgłaszanie się w naszym biurze w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie nr 3 — I piętro, tel. 334-07. 1661-K

Powołany Uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku — Wojewódzki Komitet Indywidualnego Budownictwa Mieszkaniowego mając na celu pomoc i koordynację w budowie domków jednorodzinnych komunikuje, że komisje:

lokalizacji i uzbrojenia terenu,  
dokumentacji i wykonawstwa,  
materiałów budowlanych

przeprowadzają rejestrację:

zainteresowanych w budowie domków rzemieślników z dziedziny wykonawstwa budowlanego oraz producentów materiałów budowlanych.

W.K.I.B.M. pragnie w ten sposób pomóc:

- w wyszukaniu i przydziale działek budowlanych,
- w doborze właściwej dokumentacji budowlanej,
- w wyszukaniu źródeł zakupu materiałów budowlanych,
- w znalezieniu wykonawcy,
- w nabyciu surowców do produkcji prefabrykatów.

Rejestrację przeprowadza się w biurze W.K.I.B.M. Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie nr 3 w dniach: poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 9,30 do 13.

Dla ustalenia bilansu potrzeb budownictwa indywidualnego i możliwości wykonawczych prosimy zainteresowanych o szybkie zgłaszanie się. 1661-K

Zapisy

do klasy I-szej Technikum Ogólno-Rolniczego na rok szkolny 1957/58

Przyjmie:

PAŃSTWOWE TECHNIKUM HODOWLANE w Bolesławowie, pow. Kościerzyna, województwo Gdańsk.

Warunki przyjęcia.

- ukończenie szkoły podstawowej
  - złożenie egzaminu wstępnego.
- Blizszych informacji udziela dyrekcja. 1709 K

19 pomp

typ Z-618, Q = 150 l/min. temp. cieczy do 90°C, H = 10 m, sil. wody z silnikiem elektrycznym (lub bez)

4 pompy

typ Z-716, Q = 350 l/min. temp. cieczy do 90°C, H = 8-6 m, sil. wody, z silnikiem elektrycznym (lub bez)

zakupią natychmiast

Warszawskie Zakłady Fotochemiczne  
Warszawa, ul. Wolska 45,  
tel. 32-20-21, wewn. 61. 1667 K

WIBRATOR przyczepny kupię. Dzwonić tel. 430-23. w godz. 18 — 23. G-9245

„WARSZAWĘ” lub „Pobie” kupię. Zgłoszenia: Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Kossaka 2 m. 10 Soból. G-9251

SZYNY waskotorowe zrownice, obrotnice, wózki platformowe etażowe na tor 600, kowadło 100 — 200 kg, koła pasowe śred. 1000, szer. 400 inne części i urządzenia cegielniane zakupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „9262”. G-9262

SPRZEDAŻ

FIRMA Expert Sopot, ul. Świerczewskiego 2 tel. 524-63 poleca samochody osobowe Chevrolet de Luxe i Dodge. G-9012

MOTOCYKL DKW 100, silnik 200 z ramą okazjnie sprzedam. Sopot, Mickiewicza 27. I p. G-9235

PRZEKAZ PKO na 200 do larów sprzedam. Gdynia, telefon 24-25, godz. 7-15. G-773

KLATKI dla nerek podwójne 12 szt. sprzedam Jachimiek St., Pogórze ul. Pogórska 7, p-ta Kossakowa. P-3072

NUTRIE hodowlane 15 szt. sprzedam. Wiadomość: Gdynia — Obłuz, Bednarska 61. P-3082

WOZEK spacerowy na kulkach, wzór czeski, stan idealny sprzedam. Oliwa, Majkowskiego 4 — 8 tel. 354. G-9194

MOTOCYKLE WFM i Triumph 250 cm. na kartan stan bardzo dobry, sprzedam. Gdańsk — Wrzeszcz, Kochanowskiego 113/4. G-9201

„JAWA” 250 sprzedam Wrzeszcz, ul. Kochanowskiego 76/6. G-9204

PASIEKE — 12 rodzin sprzedam Oliwa, Sambora 11. G-9205

MOTOCYKL „Tornax” 500 cm. sprzedam. Gdańsk, ul. Kartuska 32, wiadomość godz. 16. G-9219

DIWAN 2 x 3 pluszowy i radio „Philips” sprzedam. Gdańsk, ul. Szczygła 5/11 od godz. 17 — 19. G-9201

SAMOCOD osobowy DKW w bardzo dobrym stanie sprzedam. Telefon 524-63. P-3079

MOTOCYKL „IZ” sprzedam. Gdańsk — Orunia Nowiny 29. G-9172

TAKSOMETR sprzedam Gdańsk — Suchonino, Wagners 17. G-9176

WOZEK koszykowy, głośliki dziecięcy w b. dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Danusi 5 m. 22 tel. 410-23 od godz. 18. G-9181

Gdańskie Zakłady Maszyn Elektrycznych Nr 11  
w Gdańsku, ulica Wiosny Ludów 2  
ogłaszają przetarg

na roboty budowlane w następujących obiektach:

- podstacja elektryczna,
- kompresorownia,
- warsztat mechaniczny,
- malarnia i impregnownia,
- stacja prób wind okrętowych.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 VI 57 r. Oferty należy składać w Sekretariacie G. Z. M. E. N-11 w załączniku kopercie z podaniem godła. Otwarcie kopert nastąpi dnia 16 VI 57 r. o godz. 10 w G. Z. M. E. N-11. Informacje dotyczące robót dostarcza Dz. Inwestycji G. Z. M. E. N-11 nr telef. 352-71, wewn. 25. Inwestor zastrzega sobie swobodny wybór wykonawcy. 1711-K

GDANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
Zaopatrzenia Weterynaryjno-Zootechnicznego  
„CENTROWET”

w Gdańsku, ul. Kartuska 247, tel. 335-44

poleca:

- hodowcom zwierząt futerkowych i innym lekarstwa i sprzęt niezbędny w hodowli.
- przedsiębiorstwom uspołecznionym i innym zaopatrzenie laboratoryjne i nowoorganizowanych laboratoriów w aparaturę, sprzęt laboratoryjny i szkło.
- zaopatrzenie aptek weterynaryjnych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Dostawa — przesyłkami kolejowymi, pocztą względnie własnym samochodem przedsiębiorstwa. 1621-K

Samochody  
Motocykle

części zamienne oraz wszelki sprzęt motocyklowy przyjmujemy do komisowej sprzedaży — nowo i używane

„Auto-Moto-Komis”  
w Gdańsku — Wrzeszcz ul. Miszewskiego 17  
tel. 426-23. G-9255-K

P. H. D.  
„JUBILER”

Gdańsk, Długa 16  
przyjmuje biżuterię do stemplowania, która odbędzie się w dniu 6 bm. Przedmioty należy oddawać do 5. 8 włącznie. G-9281

2 WOZY ogumione 750 v 20 na łożyskach, stan bardzo dobry, sprzedam Gdańsk, Szafarnia 18 róg Elbląskiej. G-9222

TAPCZANY, leżanki, fotele, sprzedam. Warsztat Tapicerski, Rumia ul. Debogórska 43. G-745

MOTOCYKL „Ita” BK 350, fabrycznie nowy sprzedam. Ogłądać cały dzień Gdynia, Wojewódzka 32 (Wzgórze Nowotki). G-8985

MOTOCYKLE „Jawa” 350 SHL 125 stan bardzo dobry sprzedam Gdańsk Kurza 9/4 (końcowy Łąkowy), od godz. 16. G-9236

SYPIALNIE jasną sprzedam. Gdynia Dzierżyńskiego 32 m. 6 tel. 33-60 od 17. G-797

AKORDEON „Weltmeister” nowy Royals Standard sprzedam. Gdynia, Kilińskiego 2/4 I piętro prawo. G-798

ŁÓDZ debowa morska i gładkiej burty nowa długość 5,23, szerokość 1,71 zanurzenie 0,28 cena 12.000 sprzedam. Wiadomość: Bolesław Józef, Krynica Morska pow. Elbląg. G-799

MOTOCYKL NSU 500 tanio sprzedam lub zamienie na WFM. Ogłądać nie dziela do godz. 14 i cały poniedziałek Wrzeszcz, Kossaka 6/1a. G-9156

SKRZYŃKIE biegów do „Orla” oraz pila taśmowa z silnikiem sprzedam. Gdańsk, ul. Dębinka 3 Kondratowicz Radosław. G-9000

Zarząd Rzemieślniczej  
Spółdzielni Pracy  
„SZKLARZ”

z siedzibą w Gdańsku-Wrzeszczu,  
ul. Partyzantów 38

wzywa wszystkich zleceniodawców

DO ODBIORU w terminie do dnia 30 czerwca br. pozostawionych do oprawy obrazów w punktach szklarskich Spółdzielni i dotychczas nie odebranych.

Po upływie tego terminu nie odebrane obrazy ulegną sprzedaży w drodze licytacji, a uzyskane kwoty księgowane na dobro Spółdzielni. 1626-K

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA  
w KWIDZYNIE, woj. gdańskie

przyjmuje zapisy  
kandydatów do szkoły:

- na dział dziecięcy — wiek 7 lat do specjalizacji skrzypiec i fortepianu, 2) na dział młodzieżowy — wiek od 10 do 25 lat do specjalizacji: skrzypiec, akordeonu, dętych instrumentów oraz śpiewu solowego.

Dla przyjętych z terenu zapewniony internat.  
Adres Szkoły: Kwidzyn, ul. H. Sawickiej 5. 1589-K

GDYŃSKA Agencja Techniczna posłania na składzie spawarki transformatorowe, zgrzewarki punktowe, podnośniki do 10 ton, wielokrażki tańcuchowe, pompy wirnikowe i tokarki Gdynia, Abrahama 35 tel. 54-21. G-766

SAMOCOD osobowy małopłazowy „Adler - Junior” stan dobry sprzedam Gdynia, tel. 34-03. G-818

RADIO „Amati” 11 - lamowe sprzedam. Tel. 340-3. G-9000

ADAPTER czeski i 50 szt. płyt. sprzedam. Ogłądać niedziela do 14 Wrzeszcz Traugutta 62-5. G-9239

TAKSOMETR Argo III sprzedam Sopot Białkowskiego 16a m. 8. G-9000

SAMOCOD osobowy marki „Opel Olympia” stan dobry sprzedam. Gdańsk, ul. Jana z Kolna 202. G-9244

DESKI podłogowe felcowane heblowane 1,2 m³ sprzedam. Tonkalski Sylwester, Oliwa, Drzymały 11/3. G-9247

„IZA” fabrycznego nowego eksportowego z gwarancją zamienie na nowa „Jawa” 250, dopłace. G-9247

ROYAL Enfield na teleskopach niemieckie sprzedam. Wrzeszcz, Marksa 5 od godz. 16 poniedziałek do 17. G-9247

OKW 100 000 okazyjnie sprzedam. Wrzeszcz, K. Marksa 118. G-9000

CEGLY rozbiórkowe i szuk sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „992”. G-9000

W dniu 31 maja 1957 r. zmarł  
s. p.

Jan Hewelt

założyciel i długoletni członek Nadmorskiej Spółdzielni Rolniczej w Gdyni, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. W zmarłym tracimy wzorowego spółdzielcę i najlepszego koleżę.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby z Gdyni - Oksywie, ul. Biała 15, dnia 4 czerwca 1957 r. o godz. 9,30.

Członkowie i pracownicy,  
Rada Nadzorcza i Zarząd  
Nadmorskiej Spółdzielni Rolniczej  
w Gdyni



Wydany niedawno tegoroczny zeszyt 1 „Języka Polskiego” zawiera na ss. 28 — 44 wyjątki ze słownika kaszubskiego ks. Bernarda Sychty z Pelplina, dotyczące kaszubskich nazw diabła i ich obszerne omówienie. W tymże zeszycie Kociowski, przedstawił dwa ciekawe zjawiska z języka ludzi dorosłych w odniesieniu do dzieci spotykane w gwarze kociowskiej.

## Opis zamku ma borskiego

W przedmówieniu obchodu 500-lecia wyzwolenia Malborka spod władzy Krzyżaków ukazała się 80-stronicowa książeczka Franciszka Mamuszyńskiego pt. „Malbork i zamek malborski” (długo Zakonu Krzyżackiego, polskość Ziemi Malborskiej, historia zamku malborskiego, opis zamku, zabytki Starego Miasta i nowszej części Malborka, literatura). Ilustruje ją 16 fotografii i 7 planów. Na okładce znajduje się reprodukcja drzeworytu Wincentego Le-wandowskiego, za który autor otrzymał II nagrodę na konkursie zorganizowanym z okazji 500-lecia wyzwolenia Malborka. Książeczkę wydało staranno „Wydawnictwo Morskie”. Jest to jedyna z pierwszych pozycji, która wyszła pod firmą tego wydawnictwa.

Przy okazji: dlaczego jako miejsce wydania swych książek wydawnictwo to podaje Gdynię, a nie Gdańsk — Gdynię, czy nawet Gdańsk — Gdynię — Szczecin i w ten sposób nie podkłada tradycji naszych wydawnictw — tematyce morskiej, jak Instytut Bałtycki — go oraz przyległego wszędzie dobrego zwyczaju edytorskiego w tym zakresie?

## Wioska Gdynia w 1734 r.

W roku 1734 liczne wojska rosyjskie rozłożyły się wokół oblężonego Gdańska. W Gdańsku schronienie znalazł Stanisław Leszczyński, a miasto twarde stało się w obronie prawowitego swego króla, i to króla, któremu okazywało — jak nigdy w dziejach — jak nikt — żarliwie i ofiarne przywiązanie.

Z wiosną, gdy ciężkie działa nadesłane z Pilawy szturmuje dotkliwie miasto, spodziewana jest odsiecz francuska od strony morza. Król, potężny wówczas Francji, Ludwik XV, jest zięciem Stanisława, tym bardziej więc wysłanie odsieczy wydaje się sprawą prestiżową, sprawą honoru Francji. Tak przynajmniej patrzy na to Ludwik Pięć, młody dyplomata francuski w Kopenhag-dze.

O spodziewanej odsieczy zaważają dowodzący się i oblegający. Nie wiedzą jednak, w którym punkcie wybrzeża Francuzi zamierzali lądować. By im to jak najbardziej utrudnić i z góry już poznać ich od pierwszego chwytu zapaszenia i pomocy ze strony ludności miejscowej — pała podgdańskie wioski położone na brzegu morza. I istotnie, nadpływająca 12 maja 1734 pierwsza wyprawa francuska, zdeorientowana, odpływa z powrotem 16 maja nie wyszczuplonej, nawet (jak dziś powie: elbyśmy) deseru. Dopiero właśnie wspomniany Pięć

## Jeszcze o związkach Lindego z Gdańskiem

W poprzednim numerze „Rejsu” w artykule o wizycie Chopina w Gdańsku była mowa o osobie Jana Wilhelma Lindego, brata naszego wielkiego słowikarza Samuela Bogumiła Lindego. Jan Linde był kaszubem, przy którym wczepił kaszubski był Jan Motela, autor popularnego podręcznika pt. „Polskie Grammatik” oraz cytowanego polskiego wydawnictwa polskiego, „Rozmaitości wlechy albo zgradowienie niektórych geograficznych, fizycznych, politycznych i hydrostatycznych nauk i przypadeków na przykładzie języka dla młodzieży”. Książka, która była jednym z wielu wielu kaszubskich, jakie mógł kupić dr Samuel Linde, i którymi się posługiwał na lekcjach jako lektor języka polskiego uniwersytetu. Wpływa, gdy z teologą przeobraził się w filologa.

## Ciekawa ankieta »Warmii i Mazur«

Ukazujący się w Olsztynie tydzień społeczno-kulturalny „Warmia i Mazury”, docierający dotychczas w bardzo ograniczonej liczbie egzemplarzy do naszego województwa, obecnie gromadzi mogli nabywać już za darmo. Wiadomość ta jest szczególnie korzystna w sprawie ciekawej ankiety w sprawie rozwoju Ziemi Zachodniej, rozpisanej przez redakcję tego pisma.

Pierwsze odpowiedzi na ankietę zamieszczone zostały w numerze „Warmii i Mazur”, który właśnie ukazał się w kioskach.

## O młodych poetach Wybrzeża

W ARTYKULE tym chcę omówić, i bardzo zresztą pobieżnie, twórczość młodych młodych poetów Wybrzeża. O ile wiem, młodzi stworzyli ostatnio, ulegając zapewne bieżącej modzie w życiu literackim, parę grup poetyckich z własnymi mniej lub bardziej oryginalnymi programami.

Wydaje mi się, że zawarte w owych manifestach „teorie artystyczne” nie są na tyle dojrzałe i na tyle różniące się od siebie, by dały podstawę jakiegokolwiek podziału na odrębne grupy omawianych młodych poetów. Będę więc mówił o nich, nie zaznaczając przy tym żadnego zwiastu jego przynależności „grupowej” — nie uważam jej bowiem za istotną.

BOLESŁAW FACA — tak jak prawie wszyscy młodzi, zerwał z tradycyjną formą poetyki — charakterystyczny dla niego wiersz, to wiersz wolny, pozbawiony

wszelkich rygorów formalnych. Treść oczywiście różna. Kojarzy się mimowolnie z jazzem. Nie przepadam za tego rodzaju muzyką, ale muszę przyznać, że Fac w cyklu wierszy na ten temat oddał istotę tej popularnej muzyki:

„Skąd bowiem można przypuszczać gdzie pójdzie następny dźwięk. Może to już ostatni, a może jeszcze nie”.

(STAN KENTON)

Prawda? W tym miejscu przypomnę, że ze względów zrozumiałych, tylko pobieżnie omawiam w tym artykule młodych twórców. Notując raczej przypadkowe wrażenia z zetknięcia się z ich utworami. Zacytuję jeszcze dwa wyrwane wyjątki z wierszy B. Faca:

„...Mario, nasza miłość jak semafor tragiczna”... (PODRÓŻ)

„W oczach twoich dwie jody i dwa księżycy — Na niebie mleczne ulice”... (KARKONOSZE)

W wierszach Faca — równie udanych metafor i sformułowań można znaleźć nie mało.

BOGDAN JUSTYNOWICZ reprezentuje czoło „awangardy” w młodej poezji Wybrzeża. Jednakże sam poeta twierdzi, że forma używana przez niego, to nie to, co wago pod stołcem. Niepotrzebnie więc chyba wymieniam takie jej cechy jak: zwięzłość i oszczędność słów; w wierszach Justynowicza zastanawia przede wszystkim wrażliwość poetycka, zaskakujące odkrywczość metafor i skojarzeń, bogactwo odcieni myślowych. Niech zresztą mówią same wiersze:

„...niebo patrzy spod czarnych brwi jaskółek wzrokiem niebieskim bez dna

planety kreśli elipsy jak skrzyżowane agraflki nie ma spadania jest stokróż straszniejszy bezruch i nic nie może być najdalej co jest najbliższe mnie” (PRZESTRZEŃ)

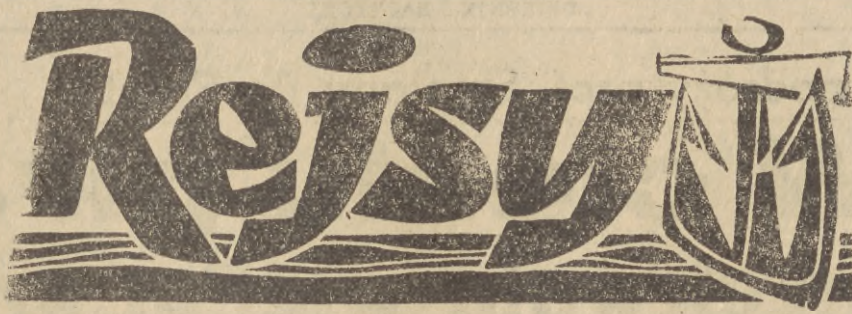
„...pierwsze wielkie odkrycie wszystko się dzieje naturalnie prawdę (LATA)

„Awangardowa” forma tych wierszy jest jakby złagodziona, bardzo przejrzysta i logiczna — dostępna, ale trafiają się i takie utwory:

„młm dwuskrzydły biel parząca nawisła o lumeny kandeł luty ogony barwne w oczy trzepią długie średnie krótkie i różne (DZIEŃ I NOC SZALONEGO)

Tu już budzi we mnie odruch sprzeciwu, choć i w nich można znaleźć wewnętrzne logikę. Czasem zdradza Justynowicz tęsknotę do starej „dobrej” konwencji literackiej:

„Idę, ubita na oczy nocy czapa, Nie drga wahadło niepokoju. Czerń — metaliczne kłapię



NR 22

NIEDZIELA 2 CZERWCA 1957 R.

ROK XIII

## Z pracowni grafików Wybrzeża



Stanisław Żukowski — Most zwodzony w Malborku — linoryt

## Zabytki sprzed 400 lat nie mogą zginąć w XX wieku O konserwację dzieł sztuki w katedrze oliwskiej

Zabytki katedry oliwskiej zagrożone — czytamy w jednym z dziesięciu „Wybrzeża”. „Nie dopuszczamy, by ginęły zabytki ruchome, jak np. drewniane oprawy barokowe portretów w katedrze oliwskiej, usunięte ze względu na rzekome niebezpieczeństwo, zagrażające im przez robaków”.

A PEL ten poza niewielkim, lecz zasadniczym sprostowaniem jest całkiem słuszny. Istotnie, nie można dopuścić, aby zabytki tej katedry, a takimi dla nas znaczą, jak portrety fundatorów i dobrodziejów klasztoru oliwskiego po czterech i pół wiekach istnienia miały zginąć w XX wieku! Dlatego właśnie opiekunowie katedry oliwskiej, w pełni doceniając plastyczne i historyczne znaczenie tych za-

bytków, przystąpili do ich konserwacji. Okazją do rozpoczęcia prac konserwatorskich stało się zdjęcie epitafiów ze ścian przed malarskim odświeżeniem katedry. Ale epitafia te nie zostały wcale „usunięte” ze względu na rzekome „niebezpieczeństwo” zagrażające im, lecz w samą porę, ze względu na ich istotny stan. Zdjęto je czasowo, na okres konieczny dla przeprowadzenia należytej, fachowej konserwacji drewnianych części oprawy snycerskich i malowanych tablic.

Zasługująca na pełne uznanie inicjatywa użytkownika, wy-magałaby jedynie bliższej współpracy z konserwatorem. Niebezpieczeństwo, rzeczywiście do niedawna zagrażające całości epitafiów, spowodowane zostało przez larwy szkodników drzewa, które drążyły drewno ścian wewnętrznych kanałów, upodabniając je do młotek i żłóbek, pokrytych cienką powłoką zewnętrznią. Właściwa konserwacja takich uszkodzonych partii drzewa wymaga szeregu niekiedy skomplikowanych zabiegów, mających na celu zachowanie dla przyszłych pokoleń tych dzieł sztuki, w możliwie pierwotnym stanie.

SLYNNE organy oliwskie rozsypany się? Groźny ten, znów na szczęście przesadzony alarm, nie jest już nowością. Często ostatnio słyszano, potwierdza jedynie fakt, znany już od kilku nastu lat, tak władzom kościelnym, jak i konserwatorowi, że prospekt organów — podobnie zresztą, jak i dotknięte czerwotokiem rzeźby malych organów, wymagają gruntownej konserwacji, na którą dotąd ani administracja katedry, ani konserwator nie mieli odpowiednich funduszy. Nie roz-więzało bowiem potrzeby konserwacji organów kilka dziesiąt tysięcy złotych wydanych na najbardziej potrzebne naprawy i uzupełnienia. Zresztą na organach nie kończą się bynajmniej potrzeby konserwatorskie — drewnianych obiektów, należących do wyposażenia wnętrza katedry oliwskiej.

Ołtarz św. Trójcy — dawny ołtarz główny zniszczony jest wewnątrz przez szkodzi-niki, które toczą nadal smakowite drzewo. Są tego świe-że ślady! Piękne to dzieło miejscowej snycerki, a więc pracy mnichów cysterskich przyozdobione bogatą polichromią i pozłotą W. Spol-rera z 1606 r., podobnie

zresztą jak i inne rzeźby, a więc również np. grupa św. Trójcy na ścianie południowej w południowym transepcie, a dalej epitafia i obrazy na deskach bocznych ołtarzy — będą musiały być przedsięwzięte przy pomocy koniecznym zabiegom konserwacyjnym.

Epitafia malowane na ścianie fundatorów i benefaktorów z XVI w. jakie ukazywały się po zdjęciu wspomnianych epitafiów opraw barokowych mają być poddane pracom zabezpieczającym i takiej dokumentacji, by po zakryciu ich zawieszonymi z powrotem epitafiami drzewianymi, można było pokazać, jak wyglądały te starsze — malowane na ścianie. Choć złuszczenia farby niektórych partii malowideł wydają się dawne, tym niemniej zainteresowani niecierpliwie oczekują bliższego przyjazdu rzeczoznawcy i związanej z tym spodziewanej pomocy finansowej państwa.

Przy tej okazji zostaną też omówione niewątpliwie prace mające na celu odsłonięcie i zbadań innych ukrytych zapewne pod polibianymi malowidłami ścennymi, głównie w ambicie katedry. Małe odkrywyki tymczasem pozostawione na ścianach w niewykończonych formach, dają niekorzystne wrażenie estetyczne u jednego z najważniejszych dzieł sztuki, a u innych budzą zdziwienie, że „nie się kolo tego nie robi”.

W każdym razie te odkrywyki — konserwator-kie prace przyczynią się na pewno do wzbogacenia historii prastarego cysterskiego o-ractwa, obecnej katedry Oliwskiej i do upiększenia jej pełnego pamiętek wnętrza.

Inż. arch. Maciej KUJARSKI



Maciej Kujański — wia-  
wej Rady Pokoju w czera-  
cu obchodzącej będziemy set-  
na rocznicę śmierci (1. VI.)  
wielkiego kompozytora ro-  
syjskiego Michaiła Glinki.



Dlaczego tak jest, nie wiem, przychodzą bez-senne noce, między wrześ-niem i grudniem, od zół-tych liści do pierwszego śniegu. Za oknem wierzba, w dole rzeka. Jest ze-gar na szafce, księżycowa plama na stole, zielone, fosforujące szkło na biurku; zapala się kie-dy głośna lampa. Zegar wydzwania godzinę. Dwa naście. Przecież skaczą-ce przez płot baranki, nie pomogło. Nie pomogło. Białe kędzierzawe baran-ki, na zielonej łące, płot z trzech podługich, brą-zowych żerdzi. Do licha z barankami! Męczy mnie melodia, uparta, dokucz-liwa, pełna pustych miejsc, przez które usiłu-ję przeskoczyć. Mógłbym ubrać się. Wyjść na bal-kon. Wyjść, policzyć o-statnie liście na drze-wach w ogrodzie i świat-ła w mieszkach za rzeką, za parkiem. Z prawa da-leko — wciąż miasto ściśnięte, ciemne już. Z lewa daleko stary wie-dukt, stacja, światła pociągów, a na wprost —

bardzo, bardzo — daleko — góra, nie widuć jej, tylko światłoko na wierz-chołku jak jeszcze jed-ny gwiazda. Mógłbym też wyjść przed dom, u-siąść przed furtką... Zi-mno i cicho. Nade mną, owinięty w bezlistne już pędy dzikiego wina, dom; pierwszym piętrem zasia-ła pół nieba, głębokie cienie we wnękach okien. Sąsiedni, niższy, mniejszy wyrazni, dalej u-liczka węższa, niższa, ciemniejsza, aż w końcu malutkie kilkupiętne domki z obu stron, padają sobie w objęcia.

Znowu zegar. Pierw-sza. Nie zasną. Najbliż-sza godzina wypełnia po-kój, dom, miasto; słyszę jak na ratuszu za rzeką powtarza ją zegar, na-stępnie oczekują w ko-lejce, mniejsze, male, „tycie” — jak domki na końcu ulicy, kiedy zbli-żają się, rosną. Mógłbym przeczytać książkę albo posłuchać radia. Najgor-sze że ja muszę spać. Ju-tro rano idę do pracy.

